

O żywym słowie

Ukazał się niedawno drugi tom pracy zbiorowej *Problematyka tekstu głosowo interpretowanego*, pod redakcją Katarzyny Lange, Władysława Sawryckiego i Pawła Tańskiego. Książka jest pokłosiem konferencji (pod tym samym tytułem) zorganizowanej wcześniej przez Zakład Metodyki Nauczania Literatury i Języka Polskiego Instytutu Literatury Polskiej UMK.

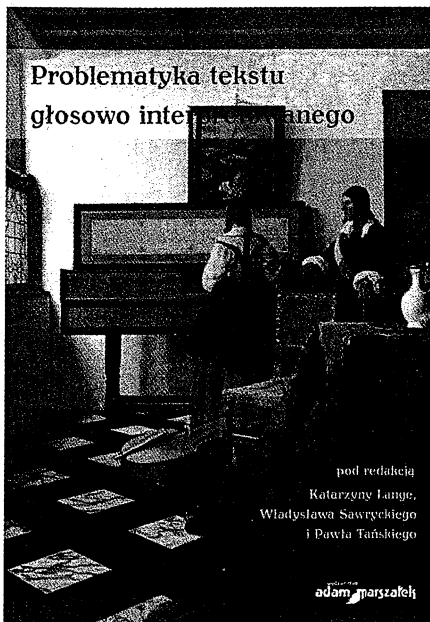
Dziewiętnaście zamieszczonych w tomie artykułów koncentruje się wokół problematyki żywego słowa. Przedmiot rozważań został ukazany z trzech (choć słowo wstępne niefortunnie sugeruje, że z czterech) perspektyw: historii badań nad kulturą żywego słowa i poetyki; metodyki nauczania literatury i języka polskiego oraz rzemiosła artystycznego.

Różnorodność tematyczna – od filologii wymawianiowo-słuchowej i recytacji, przez poezję śpiewaną i słuchowisko radiowe, aż do nauk homiletycznych – odsłania bogactwo omawianej problematyki i jednocześnie sprawia, że po owe teksty z powodzeniem może sięgnąć zarówno badacz literatury, jak i językoznawca, a także nauczyciel, student, uczeń, recytator... Warto w tym miejscu przywołać kilka z najcenniejszych wypowiedzi pomieszczonych w rzeczonyj książce.

Otwierający tom artykuł Władysława Sawryckiego *Tekst interpretowany głosowo z perspektywy filologii wymawianiowo-słuchowej* przedstawia bardzo ważne, a wciąż mało znane propozycje niemieckiego „kłasyka fonetyki tradycyjnej” Eduarda Sieversa (1850-1932), dotyczące m. in. rytmiczno-melodycznego kształtu utworu oraz szczególnej roli recytacji w dydaktyce.

Interesujący i cenny poznawczo jest również tekst Jolanty Fiszbak *Pierwsze wzorcowe czytanie w doświadczeniach ucznia, nauczyciela, metodyka i rodzica*. Autorka najwięcej uwagi poświęca nauczycielowi. I słusznie, bo przecież „[...] nic nie może zastąpić pierwsze-

go wzorcowego czytania nauczyciela” (s. 84); nawet nagranie utworu jako pomoc dydaktyczna – której zresztą J. Fiszbak proponuje nie wykorzystywać w pierwszej fazie lekcji. Ponadto autorka przypomina, że nauczyciel, niepracujący nad głosową interpretacją tekstu przeznaczonego do czytania na zajęciach, zwykle powiela zasłyszane, często nie najlepsze wzory. Mając świadomość tego, że nauczyciela pierwsze wzorcowe czytanie wcale nie musi być idealne (wystarczy, aby do ideału zmierzało), J. Fiszbak zarazem podkreśla



ogromny wpływ głosowej interpretacji utworu, dokonywanej zwłaszcza przez rodziców i nauczycieli, na rozbudzenie zainteresowania literaturą.

Innym ważnym omawianym w książce zagadnieniem jest poezja śpiewana, o której pisze m. in. Paweł Tański w artykule *Piękno – racja istnienia wiersza. (O śpiewaniu utworów poetyckich)*. I chociaż spostrzeżenia autora nie zawsze są czymś nowym w nauce, to

jednak są wyrażone w sposób indywidualny, otrzymują również ciekawe uzasadnienie i dzięki temu zyskują dodatkową wartość. Ponadto wypowiedź P. Tańskiego wprowadza niezbędny w dyskusji porządek terminologiczny, gdyż autor proponuje wyróżnienie następujących odmian poezji śpiewanej: 1 – poezja śpiewana „czystej krwi” (arcydzieła liryki, do których skomponowano wspaniałą muzykę); 2 – arcydzieła liryki umasowione popularnie; 3 – poezja śpiewana jako tzw. teksty nieprzeznaczone do druku, a funkcjonujące tylko z muzyką. Swoje rozważania P. Tański kończy następującym postulatem: „Muzyka skomponowana do wiersza powinna być piękna, by dorównać pięknu utworu” (s. 174).

Różnorodny w treści tom *Problematyka tekstu głosowo interpretowanego* jest zamknięty artykułem Adama Matkowskiego *Nauki homiletyczne biskupa Urbana. Analiza językowo-stylistyczna kazań wygłoszonych z okazji bierzmowania*. Tekst omawia zbiór piętnastu kazań (wygłoszonych, a następnie opublikowanych w 1979 r.) skierowanych do młodzieży i jej rodziców. Autor rzetelnie analizuje ciekawy (nasycony wieloma metaforami) styl wypowiedzi biskupa i podkreśla żarliwość jego homilii.

Warto dodać, że naukowe refleksje zawarte w niniejszym tomie ze względu na przedmiot badań nie mają charakteru skończonego, co pozwala mieć nadzieję na powstanie kolejnego tomu poświęconego właśnie tej problematyce.

Trzeba też wspomnieć, że książka zaopatrzona jest w indeks nazwisk, ma rzetelnie sporządzone i ujednolicone (a to zjawisko nieczęste w pracach zbiorowych) przypisy. Całość zaś zdobi interesująco zaprojektowana okładka, na której wykorzystano obraz Vermeera „Lekcja muzyki”. Zatem już szata graficzna zachęca do sięgnięcia po książkę o żywym słowie, a jej lektura potwierdza trafność decyzji.

Marcin Lutomiński